

# GONIEC CZERWONY

Organ Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Nb 2.

Niedziela 8 sierpnia 1920.

Nb 2.

## Niech żyje Polska Socjalistyczna Republika Rad! Niech żyje bohateriska Armja Czerwona!

### Wzięci w dwa ognie.

Odezwa Warszawskiej Rady Delegatów Żołnierzy, którą w całości zamieszczamy, świadczy, że polskie czoło Armji Czerwonej, walczącej o wyzwolenie Polski z pod jarzma kapitału międzynarodowego i jego najemnych zbirów, obeszły już masy ludowe w Warszawie do walki czynnej o ostateczne powalenie rządu pana Piłsudskiego i wprowadzenie Władzy Rad.

Krwawy rząd katów ludu polskiego wzięty zostaje w dwa ognie.

Alé pan Piłsudski nie daje za wyurone. I władza dlatego nie daje za wygraną.

Dopóki rewolucja robotnicza błądzą z jednej tylko strony, może jeszcze na chwilę nadzielić, że wybrzeże od Rosji Sowieckiej pokój, że względy ogólnej polityki międzynarodowej amasz rząd Rosji Sowieckiej do zaprzestania na rasie tej pomocy, którą Czerwona Armja, bijąc, w obronie własnej, armji pana Piłsudskiego, robotnikom i chłopom polskim niesie.

Dlatego asępował forsownie, że ścigające go oddziały Armji Czerwonej dopędzić dekolacyjnie nie nadają.

Teraz — masi się bronik, bo, wie, że robotnicy, chłopci i żołnierze polscy, gdy raz do boju otwartego wystąpią, ani na chwilę sprząść walbi nie mogą.

Rzuci więc pan Piłsudski resztki swej armji w bój na śmierć i życie.

„Warszawy nie oddamy” — wrzeszczą na całe gardło kontrrewolucja polska, pędzi na śmierć pewną „ostatki” żołnierstwa, które jeszcze przeżyło, że zdołało i abje się prowadzić na rżę w obronie własnych katów.

„Zdobędziemy Warszawę” — odpowiada w jeden głos rewolucyjna rada żołnierska Warszawy z jedncj, Czerwona Armja, zdobywająca miasto za miastem, z drągaj.

Rozpoczyna się walka bitwa o wolność polskiego ludu robotniczego, o zwycięstwo Polskiej Socjalistycznej Republiki Rad.

Do walki, kto żywi  
Będącie władzę robotniczą i chłopczą na polskiej ziemi.

### Z Czerwonego frontu.

Komunikat Sztabu N-1 Armji z dnia 6 sierpnia 1920 r.

Oddziały Czerwonej Armji, ścigając cofającego się przeciwnika, zajęły wioski: Rydzewo, Kaleszka, Pączym i loczą walkę na drogach ka Ostrołęce, gdzie przeciw-

nik wprowadził do walki świeże pododdziały przy poparciu ciężkiej artylerji i pociskami ga pancernego stawia wyęczony obór.

### Zdobycie Ostrołęki.

Walczące oddziały Czerwonej Armji zajęły po uporczywej walce, w dniu 7 sierpnia o g. 10 m. 15 Ostrołękę.

### Do włościan polskich.

Armja Czerwonej Rosji robotniczej wkroczyła na ziemię polską. Nie pragnie ona zająć Polski, rząd Rosji robotniczej nie może panować nad narodem polskim, nie myśli mu narzucać woli swojej swej oręża.

Armja czerwona nie walczy z narodem polskim, lecz jedynie z rządem panów, obzarników i kapitalistów, z rządem który pchnął żołnierza polskiego na Rosję, by tam przywrócić panowanie obzarników i czynowników.

Lud robotniczy Rosji chce być wolnym, chce być gospodarzem w swym kraju, chce budować u siebie nowy ład, taki, aby każdy kto pracuje korzystał z plonów swej pracy. Robotnicy i włościanie Rosji wypędzali fabrykantów i dziedziców z dzierżaw i gniebicieli i rządzą się sami.

Skoro rząd polskich panów nastawał na wolność ludu robotniczego Rosji, ten lud musiał rozbić armję polską by raz na zawsze mieć spokój. Bo rząd robotników i włościan wielokrotnie ofiarował rządowi Polski pokój, lecz rząd Polski pokoju nie chciał.

Gdy rząd panów polskich zostanie obalony, wówczas pomiędzy Rosją a Polską, dwoma państwami robotniczo-włościańskimi nastąpi pokój trwały i sojusz.

Wojna jest wojna. Żołnierze armji czerwonej ścigając armję panów polskich muszą żywić się na ziemi polskiej, muszą brać podopiecznych. Tym bardziej muszą, że armja panów polskich, uciekając niszczy koleje i burzy mosty, więc żywność, której dużo przygotowano dla armji czerwonej pozostała w Witebsku, Smoleńsku, Mińsku i zostanie dowieziona dopiero wtedy, gdy drogi żelazne będą naprawione. Lecz armja czerwona bierze tylko to, co niezbędne. Za grabieżą i gwałty nad robotnikami i chłopem grozi żołnierzowi kara śmierci.

Gdy armja czerwona dzieła swego dokona, porzuci ona Polskę i wróci do Rosji.

Wówczas lud robotniczy Polski będzie prawdziwie wolnym i niepodległym. Wówczas ustanowi on u siebie rząd Polski, Polski, prawdziwie niezależnej, Polski robotniczo-chłopskiej. Wyślą do Warszawy robotników miast i wsi i włościanie swych delegatów. I tam zjazd delegatów ustanowi rząd, który będzie pod kontrolą robotników i chłopów polskich.

Zanim to nastąpi musi być władza w kraju. Tej władzy wykonujemy my. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Władza nasza jest skierowana przeciw panom na obronę ludu robotniczego; przeciw dziedzicom, fabrykantom, bankierom, przeciw spekulantom, paskarzom, lichwiarzom, za obronę robotników, chłopów i włościan.

Za Dzierżyca zostaje wypędzeni. Ziemia ich ogłaszamy własnością narodu polskiego. Na ziemi tej będą oddad gospodarzyć pod kierow-



# Do proletariatu Warszawy.

Towarzysze!

Wieloletnia armia wasza w zwycięstwie pochodzi zbliża się do Warszawy, jako armia wyzwolenia nieświadomych robotników, ostatecznego wyzwolenia klasy robotniczej.

Wiele ofiar armia ta w tym pochodzie złożyła, wiele ofiar jeszcze podaje walkę podnie. Bo szlachta i burżuazja polska i popierająca ją kilka imperjalistycznych całego świata czuje, że pod Warszawą ich losy się rozstrzygną, że nad brzośką wstąpi toczy się bitwa, który dla nich stać się może ostatecznym. I sygną się woj- ską oraz towarzysząc, i mobilizuje się burżuazja całego świata, byle tylko stolice Polski jako warowne kapitałizmu strzymać! A z drugiej strony proletariatu całego świata, świadomy niebezpieczeństwa, jakim ma zwycięstwo burżuazji grozić, dąży z pomocą rewolucyjnej armii czerwonej, wstrzymując podlegi z armią, nie przepuszcza do Polski ani żołnierzy ani zbroi.

Na tym nie jest jeszcze koniec. Ale klasa robotnicza zarówno Anglii i Włoch, jak Austrii i Czech twórczo stoi na stanowisku i sztandar walki wysoko wznosi!

W takiej chwili bohaterstwa proletariatu Warszawy nie wolno tylko biernie wyzyskiwać wypadków. Towarzysze! Wasz walka przedewszystkim o was, o wasze wyzwolenie się toczy... Wasz tu honor i godność klasy robotniczej Warszawy jest na kartę postawiona.

Proletariat Warszawy, który w ciągu 40 lat przednią straż rządu rewolucyjnego stanowił, który niejednemu już w najokropniejszych warunkach ze swym wrogiem klasowym stoczył, zaszczepiając pole tej najokropniejszej walki świętymi najszlachetniejszymi szych synów, proletariatu, z którego łona wyszli tacy męczennicy i szermierze sprawy robotniczej jak Włocławski, Karłeki, Okrzeja, Kosprzak, Rósa, Laksenburg i Tyaska w takiej chwili, wierzy swej szczytnej tradycji, milieże i wszystkiemu się przypatrywać obojętnie nie może.

Szlachta i burżuazja swoje siły mobilizują. Klasa robotnicza boharskiej Warszawy pospolicie ruszenie w tej chwili krytycznej ogłosić powinna.

Starzy, postawili w bojach, żołnierze rewolucji, obejmując na czas pracjalowy rządu nad krajem, nie czynią, do walki was wzywamy!

Młoty w dłoń!

Warszawa przez Was samych zdobytą być winna! Sztandar Czerwony nad pałacem Zygmuntowskim i Belwederem przez Was powinien być zatknęty, zoniem Czerwona armia rosyjska do Warszawy wkroczy. Zrzucenie rządów szlachecko-burżuazyjnych, objęcie władzy w swe ręce i wysięcie jako już wolni proletaryasze, na spotkanie rosyjskiej armii wyzwoleniczej jest waszym szczytnym obowiązkiem. Do bronii, Towarzysze, do czynu, do walki!

Bierzcie w swe ręce władzę i czuwajcie nad tem, aby bandy burżuazyjne nie ogoliły miasta z żywności, sarrowa i odzienia. Czujcie nad warsztatami pracy i nie pozwalajcie ich niszczyć! Dawajcie baczność, by uciekająca w popłochu burżuazja i szlachta metod społecznych przeciwko Wam nie rzuciła i wielkiego ruchu wyzwoleniczego zbrodni, gwałtów, grabieży i pogromów nie spleniła.

Robotnicy Warszawy! wzrok całego proletariatu międzynarodowego na was jest skierowany... Chwila wyzwolenia się zbliża! Do bronii! Do czynu! Do walki!

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Przewodniczący: Julian Marchlewski  
Członkowie: Feliks Dzierżyński,  
Feliks Kon,  
Edward Próchniak,  
Józef Unszlicht.

3 sierpnia 1920 r.

## Legjoniści!

Stoło się to, co się stać miało. Polska doszczętnie zrajnowana, nędza i głód zwaliły nad ludnością, a wojsko polskie piercha w popłochu... W kraju samet, anarchja, a panowie polscy, którzy na jadaszowe akrobacje wymiękali krew i ciele wasze, którzy Was, jak bydło na rzeź, sprzedali Antantce, salwują się ucieczką, ewakuują Warszawę i w dalekim Pomorskim szukają schronienia.

Żołnierze Polscy! Lada robotczy, przez swych wrogów klasowych oszukany i do walki o cudze interesy smaszony! Gdzie ci sprzymierzeńcy, którzy na tę zbrodnianą wojnę cie rzucili? Gdzie ich pomoc i poparcie? Gdzie ci panowie polscy, którzy siedząc w szynie i paląc wonne cygara, zdala zagrzewali cie do boja? Gdzie ci, którzy szalowali tytaniem tyłkcy, tyłkcy te skazując na śmierć i katusze, na pięć lat wojny i śmierć. Niemiec ich z Wami Byliście im potrzebni, dopóki, postawili ich rozkazami, wkręcając do obcych krajów, niosąc im błędny niewoli... Dział, gdy tego haniebnego czynu dokonacie, się wam nie adole, przestaliście być potrzebni i przestano

się Wami interesować. Tysiące żołnierzy polskich zwłokami swymi znaczą drogę odwrotną, dziesiątki tysięcy inwalidów ciągną do kraju, tysiące osieroconych rodzin, skazanych na śmierć głodową, rzucone na pastwę losu. Ani imperjaliści zachodu, ani swojcy imperjaliści, zajęci sobą i wojennym interesami z pomocą do Was i do Waszych rodzin się spieszą. Opuszczono Was w chwili najkrytyczniejszej i tylko o tyle Wasz się w Wami, o ile jesteście w stanie wstrzymać choć na pewien czas zwycięski pochód Czerwonej Armji. Każda chwila zwłoki jest dla niej drogą, daje im bowiem możność wywiezienia z sobą rachomego mienia i ogolnienia kraju z żywności i produktów pierwszj potrzeby. Tysiące nowych ofiar, ten chwilowy opór pochłania, ale zato panowie będą mogli miljarły wywieść z sobą, kraj zuboży, zależe samo siebie zubożać. Ani karze przedśmiertnej amierujących, ani jęki rannych, ani lament głodnych na nich nie działa. Swój interes przedewszystkim na względzie mają, o swój dobrobyt dbają, a na męki lada pracjalcego gluche serce i meho mają.

Żołnierze polscy! W takiej chwili powinniście biernym nie wolno. Miał być stworzona instytucja, która rządy w kraju obejmie, czuwając nad sprawą pracjalców, byle, osieroceni rodziny i sierotami, chorych i chorych się opiekując. Świadomie, odpowiedzialnie, jako na nas spada, tworzymy Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, który staje na straży interesów warstw pracjalcych i wszystkie jego zadania spełni. Nasze imiona jako imiona ludzi, którzy w ciągu dziesiątków lat ze swą sprawą wyzwolenia klasy pracjalcej walczyl, którzy ani katoğu, ani Sybir nie mogli zmasić do zaniechania walki, niech będą dla was gwarancją, że do czegoś on wybrania przez was samych, przez te Rady delegatów robotniczych, włościańskich i żołnierskich, atalego rządu rewolucyjnego, ze zadanie to samienne spełni. Żołnierze Polscy! Gdzie Polska panowa, lecz powstała nowa, wielka Polska, Polska lada pracjalcego, Polska prawdziwie niepodległa, niezależna od cesarów i królow, ani od kapitału Antanty, Polska Socjalistyczna Rad Robotniczych, Włościańskich i Żolnierskich.

Wkraczająca na ziemię polską Armja Czerwona nie kierając się zachłannością zabiorczą, lecz pomoc ladowi pracjalcom Polski, nie chce walczyć o wyzwolenie z pod jarzma szlachty i burżuazji. Ma ona świadomość tego, iż tylko Polska robotnicza i włościańska może ochronić Rosję Sowiecką od zachłanności polskiej i zagranicznych zaborców imperjalistycznych, walczyć o swoją wolność Czerwona Armja wraz z tym i o naszą wolność walczy! Nie wroga, lecz naszę wroga od nas, bo już wyzwolonego brata w niej widzimy. Połączyć się z Armją Czerwoną i wspólnymi siłami pokonać wspólnego wroga—oto nasze zadanie obecne, oto obowiązek nasz w stosunku do lada pracjalcego Polski.

Do tego czyni was wzywamy! Twórcie Rady żołnierskiej! Bierzcie do ręki swych oficerów i spieszcie w jednych szeregach z Czerwoną Armją do Warszawy, by ocalić od zagłady to, co po gospodarce panów jeszcze ocalić się da. Każda zmarnowana chwila tysiącom śmierci i głodową grozi!

Do czynu, Towarzysze! Spełnijcie swój obowiązek! Proletaryasze—z proletariatem przeciwko wyzyskiwaczom! Stajcie! Niechaj Czerwony Armja polska w chlubnym czynie walki o wyzwolenie pracjalcych doktryma kroka Czerwonej Armji Rosyjskiej!

Spiesz się, druzyno robotnicza i włościańska. Do wielkiego czynu, do walki do „boja ostatecznego“ ze światem wyzyskiwaczy! Ciec wzywamy!

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Przewodniczący Julian Marchlewski

Członkowie: Feliks Dzierżyński,  
Feliks Kon,  
Edward Próchniak,  
Józef Unszlicht.

Białystok, 1 sierpnia 1920 r.

## Warszawska Rada Delegatów Żolnierskich

Żołnierze w odpowiedzi Płandaklami, Naszelatka i Wódza Kapitałistycznej Polski

Pod potężnymi ciosami Czerwonej Armji, robotników i chłopów sowieckiej Rosji i sowieckiej Ukrainy i przy wydatnej pomocy robotników Europy Zachodniej zachwiała się i rozpadała na kawały kontrrewolucyjna armja polska, którą podzielił w głąb Rosji i Ukrainy sowieckiej dla obrony majątków szlacheckich, dla celów grabieżczych i zabójczych.

W popłochu i panice biegna przed siebie rozbite paki, dywizje i armie całe, oszalałe z bólu i cierpienia.

A rozmiar klęski atakującej armji powiększają chłopcy ukraińscy, białoruscy i litewscy, którzy zakosztowali Twego „wyzwolenia”, wypisanego fm krwią na grzybiach bahajom, kijami i torturami przez Twych oficerów, żandarmów, arządników i powracających do swej własności dziedziców, fabrykantów i bankierów. Dziś chłopcy ci chwycili za broń, za kłonicę i widzą, by pomścić swoje krzywdy straszną.

Leje się tedy stramieniami we wzajemnej walce serdeczna krew robotników i chłopów polskich, rosyjskich i ukraińskich. Leje się, boś Ty, stokroć przeklęty Władco z Belwedera, w swej pyśce i zaszcipieniu, pobłasznym rozkazem barżazji swojskiej i cudzoziemskiej, nie chciał zawrzeć pokoju z sowiecką Rosją i Ukrainą, choć ten pokój ciągle Ci proponowały ich robotnicze rządy. Boś Ty postanowił oniecawić sowiecką Ukrainę, aby mógł tam rządzić Twój komrat Petlura, postalszany siaga szlachty i burżazji polsko-ukraińskiej.

Aż wreszcie wybito godzinę sądu na grabieżców, najędźców i kontrrewolucjonalistów!

W tę pierwszą straszną godzinę sądu widziasz z przerażeniem, że idzie za nią druga godzinna sądu, godzinna powstała rewolucyjnych żołnierzy i robotników przeciw Tobie, Twym generalom i całej szrajki szlachecko-kapitalistycznej w Polsce. I zwracasz się do nas, żołnierzy, z wezwaniem, jako prezes Rady Obrony Państwa, jako wojskowy dyktator.

Czego chcesz, do czego nas nawołujesz?

Każesz nam nie szolować naszej krwi, nie oszczędzać naszego życia! Ale w imię czego?

W imię obalenia bolszewizmu! To znaczy każesz nam dmierzać, aby szlachta, fabrykanci, bankierzy nanowo rządziłi Rosją i Ukrainą. Każesz nam bronić tych ziem białorusko-ukraińsko-litewskich, które wydariesz robotnikom i chłopom tych krajów. Każesz nam wreszcie bronić naszego domu niewolniczo-kapitalistycznej Polski, aby w nim dalej swe rządy sprawowała krowa burżazja. A wżomian za to obiecajesz, że zrobisz z Polski dom jasny, w którym szczęśliwi i wolni żyć będziemy wraz z całym ludem pracującym. Obiecajesz, że troszczyć się będziesz o nasze rodziny, obiecajesz, że gdy wrócimy z boju, jako inwalidzi, gdy za kapitalistyczne sprawy stracimy oczy, ręce, nogi, oddarzysz nas własnym wyżywieniem i opieką. Abyż zaś utrzymać szerokie masy żołnierzy w ślepczości wzorem Jadenieżów, Kotczanków, Denikinów, wzorem „dwógroźnowców” całego świata zakalajesz i oczerniasz socjalistyczne rządy w Rosji i na Ukrainie, rządy robotników i chłopów.

Daremnie są Twe wysiłki, Józelle Piłsudski! Pamiętajmy przedewszystkim, żeś jest zdrajca i zaprzaniec, renegat i odstępeca sprawy robotniczej. Wiemy, że jesteś zaprzędany duszą i ciałem kapitalistom swojskim i obcym.

Więc też nie dom jasny budowales w Polsce, lecz brawo, daszne, chłodem i głodem dla ludu złybie wżalenie. Raj dla paskarzy, szlachty, dziedziców bankierów i fabrykantów. Przystalisko dla generalów i ślepczów carskich. Twierdząc imperjalistycznej reakcji polskiej i ostoję marszu całej kontrrewolucyjnej barżazji Zachodu. Zamiast wojnej Polski stworzyłeś Polskę żandarmów—Polskę grabieżców i najędźców—Polskę narzającą—kajdany nastędnim ludom—Polskę kontrrewolucji.

Rodziny nasze już też są zubożdzone!

Twój Sejm paskarski już uchwalił kilkadziesiąt marek zapomogi miesięcznej

dla naszych starych matek—same, wystarczającą na kupno dobrego usnara, na którym by się powiesić mogły.

Inwalidzi też już dostali własne warzaty w postaci łob zebrających i w postaci ołowia, którym ich czesławales na ulicach Krakowa. To samo zrobic chciales z demonstracją inwalidów w Warszawie, ale opadła Ci zbrojna ręka, gdyż zobaczył, że inwalidzi gotowi są pość trąpem, a nie ustąpią.

Ktoś więc z nas uwierzył dziśdaj Twym, wezwaniom i przyrzeczeniom? I cóżbyś Ty mógł zrobić dla nas, gdybyś nawet zechciał. Ty, który jesteś już tylko niewolnikiem Romana Dmowskiego, wodza obszarników i kapitalistów polskiej Nadchodzi — rychło nadejść musi

druga godzinna sądu, w której my, żołnierze, wspólnie z robotnikami wsi i miast, obrócimy całą swą potęgę przeciw Tobie, przeciw Twym oficerom, przeciw całej szrajki kapitalistyczno-szlacheckiej w Polsce, skończy się wtedy zbrodnica wojna, skończą się rządy zbrojeckie w Polsce, skończy się Twoja haniebna rola.

Polska stanie się wtedy naprawdę domem jasnym i wolnym, w którym gospodarzem będzie polski lab robotcy, sprzymierzony z ludem pracującym całego świata. Będzie to Polska Republika Rad, bez kapitalistów i bez dziedziców.

O taką Polskę przysięgamy waleczyć, taką Polskę kochamy, taką Polskę zdobędziemy, wbrew Tobie, wbrew burżazji rodzimej i cudzoziemskiej. W imię takiej Polski zawrzemy przymierze z robotniczymi partiami czerwonej armji sowieckiej Rosji i sowieckiej Ukrainy, w których widzimy rycerzy wyzwolenia całego ludu pracującego z pct kapitala.

Tyś tworzył sojusz bogoczków przeciw ludowi — i przegrals!

My tworzymy sojusz braterski robotników i chłopów Polski i Ukrainy i Rosji i całego świata przeciw kapitalistom — i zwyciężymy!

Niech żyje czerwona armja sowieckiej Rosji i sowieckiej Ukrainy!

Polska czerwona armja niech rychlej powstanie i niech żyje!

Sojusz i braterstwo robotników, chłopów i żołnierzy Polski, Rosji i Ukrainy niech żyje!

Przez z wojną z sowiecką Rosją i Ukrainą!

Niech żyje wojna robotników, chłopów i żołnierzy przeciw kapitalistom!

Niech żyje Polska Republika Rad!

Warszawska Rada Delegatów Żołnierskich.

Warszawa w lipcu 1920 r.

### Z życia miejscowego.

Z Wydz. Skarbowego.

Wydział Skarbowy poleca wszystkim wydziałom Komiteta Rewolucyjnego służyć natychmiast do kasy Banku Ludowego, znajdujące się w nich rozporządzenia pieniężne i kosztowności.

### Do wszystkich robotników.

Sekcja Szlak pięknych przy Wydziale Oświaty Ludowej przystępuje do organizacji chóru mieszanego.

Wszyscy, którzy chcą przyjąć udział w chorze, powinni zarejestrować się w Sekcji Szlak pięknych przy Wydziale Oświaty, ul. Warszawska № 5.

Święto pracy.

Komitet Obwodu Białostockiego Komunistycznej Partji Robotniczej Polskiej ogłasza na wtorek, dnia 10 sierpnia, na cześć uróchomienia fabryk przez robotników Święto Pracy.

Baczność, robotnicy przemysłu włókiennego.

Pracownicy przemysłu włókiennego, bez różnicy specjalności i członkowie b. związków włókienniczych, winni się zarejestrować ponownie w związku zawodowym robotników przemysłu włókiennego (pałac Branickich) do 6 sierpnia, między 10-14 a 4-10 p. p.

Produkty dla klasy robotniczej.

Wkrótce przybędzie transport produktów Rejonowej Komisji Aprowizacyjnej, przeznaczony dla członków związków zaw.

Produkty te będą wydane miejscowym kooperatywom robotniczym. Zarządy związków zawodowych winny więc zawczasu przedstawić do kancelarii Biura Centralnego spis członków, wskazując imię i nazwisko członka, jego miejsce zamieszkania, zajęcie i ilość członków rodziny.

### Z życia związków zawodowych.

Ponowna rejestracja.

Członkowie zawodowego związku bukalistów, ze wyjątkiem tych, którzy, w myśl uchwały Biura Centralnego, przemieśli się do innych związków zawodowych, winni zarejestrować się ponownie w kancelarii związku, przy al. Legionowej № 3 do dn. 14 sierpnia między 12 a 4 p. p.

Zapis nowych członków zacznie się po tej rejestracji, termin będzie w właściwym czasie ogłoszony. Przy zapisie należy brać z sobą związek, albo partyjne zaświadczenie.

Przeniesienie Biura Centralnego Związków Zawodowych.

Kancelarja Biura Centralnego Związków zawodowych powróciła do dawnego lokala przy al. Kilińskiego 23.

Ze związków metalowców.

Członkowie zawodowego związku metalowców winni poczynając od dnia 8 do 10 sierpnia, między 10 a 12 rano, zarejestrować się w lokalu Związku w celu otrzymania kartek na chleb.

### OBWIESZCZENIE.

Wydz. Skarbowy poleca wszystkim wydziałom Biał. Pom. Rewolucyjnego natychmiast do kasy Banku Narodowego znajdujące się w ich rozporządzenia pieniężne i kosztowności.

Kierownik Wydz. Skarbowego Państwa. Sekretarz Jozim.

### OGŁOSZENIE.

Potrzebni są korektor oraz tłumacz dobrze znający język polski.

Zgłaszać się do Tymczasowego Komiteta Rewolucyjnego Polskiego, ul. Warszawska 19, do tow. Radwańskiego.